Nr. 315. Lwów, Wtorek dnia 14. Listopada 1905. Rok XXIII.



# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7½ rano.



Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

| Rzymsko-katolickie: | | Grecko-katolickie: | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Dziś: | Serafina Wyznawcy | Kosm i Dam | **REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA** przy ul. Chorążczyzna L. 10. Telefonu Nr. 584. | **Kalendarz myśliwski.** Wolno polować na kozły (rogacze), zające, jarząbki, cietrzewie, głuszce, koguty, kuropatwy, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo wodne i błotne. | Wschód słońca o 7 g. 13 m. |
| Jutro: | Leopalda Wyznawcy | Akindyna. | | | Zachód słońca o 4 g. 16 m. |
| Pojutrze: | Otmara Opata | Akepsyny. | | | Barometr 752. Pogoda. |

## Ponowne oświadczenie bar. Gautscha w sprawie reformy wyborczej.

W sobotę popołudniu przyjął bar. Gautsch deputację przemysłowców, zdaje się specjalnie w tym celu spowodowaną, aby dać sposobność prezydentowi gabinetu do pewnych wyjaśnień w sprawie proponowanej przez rząd reformy wyborczej.

Bar. Gautsch pragnie widocznie zapobiedz dalszym nieporozumieniom w masach robotniczych, które w strajku kolejarzy ujawniły się przez złączenie postulatu powszechnego, równego prawa wyborczego z postulatami natury ekonomicznej. Dotychczasowe doświadczenia aż nadto poucza, że ruch masowy, podniecany nie tylko żądaniami ekonomicznemi, lecz przedewszystkiem żądaniami politycznemi, bywa dla państwa najgroźniejszym w skutkach. Dlatego trzeba przyznać, że bar. Gautsch postępuje przezornie, gdy pod względem politycznych dążności mas robotniczych z całym możliwym naciskiem zaznacza gotowość rządu do jak najdalej sięgających ustępstw.

Ponownie tedy i stanowczo zapewnił baron Gautsch deputację przemysłowców, że rząd na pierwszem posiedzeniu Rady państwa zupełnie jasno określi swe stanowisko w sprawie reformy wyborczej i że rząd zajmuje się nawet wypracowaniem projektu reformy, aby mogła ona przyjść do skutku jeszcze w tym perjodzie Rady państwa.

Bardzo ważny szczegół w oświadczeniu bar. Gautscha stanowi stwierdzenie, że cesarz jest dla reformy wyborczej przychylnie usposobiony i że rząd podjął opracowanie projektu reformy za wyraźnem zezwoleniem korony.

Wyjaśnienie to potwierdza w zupełności nasze przewidywania, które przed tygodniem wypowiedzieliśmy, że mianowicie główna inicjatywa do reformy wyszła zapewne od cesarza, który nie chce być mniej szczodrym w nadaniach konstytucyjnych, niż car rosyjski i który nie może w Przedlitawji przeczyć temu, co w Zalitawji w programie rządu bar. Fejervarego podpisał i deklarował. Do takiego stanowiska skłaniają też monarchę względy ważne na sąsiedztwo z państwami, w których powszechne prawo wyborcze bądź dawniej wprowadzono, bądź też, jak w państwie rosyjskiem, wprowadzić zamierzają.

Stanowisko korony ma dla przeprowadzenia reformy ogromne znaczenie, choćby dla tego tylko, że dla Koła polskiego wola monarchy jest rozkazem. Klub ten nie ośmieli się oponować, gdy cesarz życzy sobie ugruntować ustrój konstytucyjny na szerokiej podstawie ludowej, gdyż w takim razie Koło polskie odstąpiłoby od głównej myśli przewodniej partji konserwatywnej: „przy Tobie stoimy i stać chcemy!" Przypadkowo w tym wypadku dynastyczne i dworskie usposobienie przywódców Koła wyjdzie na korzyść mas ludowych, nie ulega bowiem wątpliwości, że gdyby nie wiał pomyślny dla sprawy wiatr od sfer dworskich, Koło polskie nigdyby się na reformę wyborczą w duchu ludowym nie zgodziło i rozbiłoby wszelkie plany bar. Gautscha. Najlepszym tego dowodem los reformy wyborczej krajowej w Sejmie galicyjskim.

Z projektu rządowego na pewne wiadomo, że zaprowadzenie bezpośrednich wyborów do Rady państwa nie ulega żadnej kwestji. Obejdzie się więc i bez łaski Sejmu, który w Galicji sili się utrzymać wybory pośrednie do Rady państwa, nie uchwalając bezpośrednich wyborów do Sejmu. Zastrzeżenie, zawarte w reformie Badeniowskiej, a oddające do dyspozycji Sejmów przyznanie bezpośrednich wyborów do Rady państwa, straci już wszelki walor i lud nasz dostanie z Wiednia to, czego nie mógł się doprosić we Lwowie.

Z głosów prasy wiedeńskiej wnioskować można, że bar. Gautsch skłonny jest nieznacznie powiększyć stosunkową liczbę mandatów z Galicji. Dalsze, konsekwentne dopominanie się Koła polskiego może w tym kierunku większe koncesje wywalczyć.

## Sejm galicyjski.

*(50 posiedzenie II. sesji VIII. perjodu).*

### Posiedzenie wieczorne.

W sobotę na posiedzeniu wieczornem załatwiono po krótkiej dyskusji, w której przemawiali pp. Maryewski i Stojałowski, wszystkie wnioski komisji gospodarstwa krajowego o meljoracjach. Prócz wniosków komisji, uchwalono jedną rezolucję p. Maryewskiego, tyczącą się obwałowania Wisły koło Krakowa; rezolucje pp. ks. Szpondra i ks. Stojałowskiego odrzucono.

### Zaliczki dla nauczycieli.

P. Rotter przedstawił sprawozdanie komisji szkolnej w sprawie wniosku p. Tomaszewskiego o wstawienie w budżet kraj. pewnej kwoty na zaliczki dla nauczycieli ludowych. Komisja szkolna zaproponowała, aby wniosek ten przekazać Wydziałowi kraj. do zbadania i przedłożenia wniosku na najbliższej sesji. P. ks. Stojałowski żądał, aby natychmiast wstawiono do budżetu na r. 1906 kwotę 30.000 kor. na zaliczki nauczycielskie P. Piniński zaproponował, aby wniosek komisji i wniosek p. Stojałowskiego odesłać do komisji budżetowej. P. Stapiński zgodził się na poprzednie wnioski z tem, żeby preliminowano więcej niż 30.000 kor., a p. Tomaszewski domagał się, aby komisja budżetowa jeszcze w tej sesji przyszła z wnioskami o zaliczkach. Ostatecznie uchwalono wniosek p. Pinińskiego.

### Kolej Złoczów-Sassów-Usznia.

Referent komisji kolej. p. Kolischer przedstawił wnioski w sprawie budowy kolei lokalnej Złoczów-Sassów Usznia. Mianowicie, że Sejm uznaje budowę tej kolei za użyteczną i potrzebną dla kraju i upoważnia Wydział kraj. do objęcia akcji pierwszeństwa do kwoty 300.000 kor. pod zastrzeżonymi w wnioskach warunkami. Po przemówieniach pp. Cieńskiego, Dąbskiego, Schätzla, wnioski uchwalono.

### Regulamin dla sług.

Na skutek kilku petycji, wniesionych w obecnej sesji i wniosku p. ks. Wilczkiewicza w sprawie zmiany obowiązującego regulaminu dla sług, przyszła komisja administracyjna z wnioskiem przekazania tej sprawy Wydziałowi kraj. z tem, aby na następnej sesji przedłożył projekt regulaminu. Sejm przyjął wniosek komisji.

### Zakład poprawczy.

Uchwalono następnie wniosek komisji administr. o petycji reprezentacji pow. krakowskiego w sprawie założenia zakładu poprawczego dla nieletnich przestępców a mianowicie, aby Wydział kraj. przedłożył wnioski o zatwierdzenie kontraktu kupna sprzedaży o kupno dóbr Przedzielnica, przy równoczesnem przedłożeniu planów i kosztorysów osady rolniczo-poprawczej założyć się mającej.

### Kurs dozorców drenarskich.

Przyjęto sprawozdanie Wydziału kraj. o kraj. kursie praktycznym dozorców drenarskich we Lwowie i uchwalono z d. 1. grudnia 1906 r. otworzyć czwarty taki kurs na okres dwu lat dla 25 stypendystów.

### Urzędnicy rad powiatowych.

P. Gniewosz referował swój wniosek, omawiany już w komisji administracyjnej, polecający Wydziałowi kraj., aby zbadał daty, odnoszące się do stosunków urzędników stale lub czasowo zajętych w radach powiatowych. W dyskusji przemawiał p. Merunowicz, który zaznaczył, że daty takie już istnieją, postawił dodatek do wniosku, aby urzędowanie w radach powiatowych uczynić więcej dla ludności pożytecznem. P. Stapiński zauważył, że trudno dopatrzeć się w wniosku p. Gniewosza, do czego on zdąża. Poświęciwszy dłuższy ustęp radzie powiatowej, wytyka jej rozmaite jaskrawe niewłaściwości, które wzbudzają u ludności nieufność do tych rad, wreszcie żądał mówca, aby za wnioskiem, jako naprawdę niepotrzebnym, a tylko obarczającym Wydział kraj., nie głosować.

P. Stojałowski dużo mówił o radach powiatowych, starając się polemiką z p. Stapińskim ubawić panów z prawicy, p. Kozłowski zaś ku wielkiej uciesze p. ks. Pastora wyładował dużo frazesów dla zwalczenia argumentów p. Stapińskiego o wszelkich nieprawidłowościach rad powiatowych. P. Kozłowski starał się odwdzięczyć radom powiatowym, oddającym mu, jako macherowi komitetu dla rozbojów wyborczych, w kampanji wyborczej wielkie usługi.

Zapisanych jeszcze było dwóch mówców. P. Stapiński postawił wniosek o odroczenie posiedzenia z powodu spóźnionej pory, a gdy marszałek poddał wniosek jego pod głosowanie i oświadczył, że nie ma większości, p. Stapiński skonstatował, że obrady toczą się nieprawnie, bo nie ma w sali dostatecznego kompletu 81 posłów. Począł przemawiać p. Łazarski, stając w obronie rad powiatowych. W ciągu jego przemówienia uderzył marszałek laską i wezwał wychodzących posłów, aby pozostali na sali i nie dekompletowali posiedzenia. Po przemówieniu p. ks. Bohaczewskiego i wnioskodawcy, zauważył marszałek, że nie może wniosku poddać pod głosowanie, gdyż brak kompletu.

Przed zamknięciem posiedzenia zażądał głosu p. Stapiński i cytując odnośny ustęp regulaminu, zarzucił marszałkowi, że złamał regulamin, a wobec tego zapowiedział p. Stapiński, że i on pozwoli sobie na naruszenie regulaminu. Na ten ostatni ustęp odparł marszałek, że skoro p. Stapiński nie uszanuje regulaminu, to wówczas marszałek „będzie miał co do powiedzenia".

Na tem *intermezzo*, które wywołało konsternację wśród stańczykierji, zamknął marszałek posiedzenie o g. 12·15, naznaczając następne na poniedziałek o g. 10. rano.

---

*(51 posiedzenie II. sesji VIII. perjodu).*

### Ks. Szeptycki przewodniczy.

Zdaje się, że po raz pierwszy w bieżącej sesji marszałek hr. Badeni dał się zastąpić w przewodnictwie obradom sejmowym wicemarszałkowi metropolicie Szeptyckiemu, pozostawiając mu dość twardy orzech do zgryzienia w formie 46 punktów porządku dziennego. Sam hr. Badeni pojechał na wesele swojego syna.

Ks. Szeptycki zabrał się do przewodnictwa o godzinie 10. m. 30., udzielając głosu dla poparcia petycji ks. Effinowiczowi i p. Goetzowi

P. Białoskórski zgłosił wniosek o zmianę ustawy o należytościach przenośnych, p. Szwed zaś o podwyższenie kredytu na budowę szkół. Między interpelacjami odczytano zapytanie p. Krempy do rządu w sprawie radcy sądowego p. Popiela w Krakowie, który obok swych obowiązków sędziowskich prowadzi także skromny.. szynczek. Otóż p. Krempa pyta, co zrobi rząd, aby wytłumaczyć p. Popielowi, że powinien być albo radcą sądowym, albo szynkarzem, a nigdy jednym i drugim odrazu.

Komisarz rządowy hr. Łoś odpowiedział na kilka interpelacji między innemi na interpelację p. Bojki w sprawie praktyk przy zakładaniu aptek w kraju. Odpowiedź wylicza 52 nowych aptek, założonych w ostatniem piętnastoleciu, oraz zapowiada 14 nowych aptek, które będą miały zaradzić na kwestję farmaceutów i polepszenia ich bytu. Dalej odpowiadał komisarz rządowy na interpelacje p. Szweda w sprawie budowy mostu na rzece Sole, p. Stapińskiego w sprawie założenia probostwa w gminie Wietrzno pow. Krosno. Załatwieniu tej sprawy przeszkodziły względy biurokratyczne, których p Łoś przytoczył sporo na usprawiedliwienie zwłoki. Wreszcie odpowiadał hr. Łoś szeroko w przeszło godzinnym wywodzie na interpelacje p. Oleśnickiego w sprawie stowarzyszeń „Siczy". Główny tenor tych wywodów leżał na tem, że rząd przestrzega statutowego działania „Siczy" i nie dopuszcza do wkraczania ich w zakres polityczny.

Na to zabrał głos p. Oleśnicki, żadając otwarcia dyskusji nad tą odpowiedzą komisarza rządowego. Wniosek ten jednak nie uzyskał poparcia, poczem do komisji budżetowej odesłano wniosek ks. Effinowicza o dodatek drożyźniany dla nauczycielstwa w pow. brodzkim, a do komisji gospodarstwa krajowego wniosek p. Skołyszewskiego w sprawie zalesienia stoków górskich i źródlisk rzek.

W dalszym ciągu zezwolono gminie Zbaraż na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, oraz przekształcono szkołę żeńską w Żywcu na szkołę wydziałową.

**Dyskusja solna.**

Dopiero przy sprawozdaniu komisji solnej w sprawie sprzedaży soli ożywiło się trochę martwe posiedzenie wczorajsze. Sprawozdanie to wniosło obok zwykłego przyjęcia rzeczy do wiadomości także rezolucję, zmierzającą do ukrajowienia galicyjskich salin, bez uszczuplenia dochodów skarbu państwa i bez naruszenia monopolu solnego. Domaga się dalej komisja solna powiększenia eksploatacji kopalń soli potasowej w Kałuszu. Zresztą wystosowała komisja wezwanie do rządu, aby uregulował produkcję soli w żupach wschodnio-galicyjskich w sposób dogodny dla ludności, aby się starał o ogólne zniżenie cen soli, oraz, ażeby hodowcom bydła w okolicach, gdzie istnieją źródliska solne, ułatwiał o ile możności pobór surowicy solnej.

W dyskusji przemawiał najpierw p. Urbański, poczem p. Stapiński w drastyczny sposób zilustrował, w jaki sposób rząd odnosi się do najpierwotniejszych potrzeb ludności, oraz w jaki sposób giną bogactwa ziemi naszej, jedynie w tym celu, aby się stało zadość fiskalizmowi austrjackiemu. Oto w gminie Białobrzegi powiat Krosno, gdzie biją obfite źródliska solne, ludność zrozpaczona tamtego roku brakiem paszy, z konieczności musiała nabierać trochę surowicy solnej dla bydła, tembardziej, że na prośbę odnośną okręgowa dyrekcja skarbu nie raczyła nawet odpowiedzieć. Kiedy się władze skarbowe dowiedziały o tem pobieraniu surowicy, zarządziły trzykrotne śledztwo, którego rezultatem były wysokie kary pieniężne, sięgające 400 i 300 koron. Wobec tego postawił mowca rezolucję z wezwaniem do rządu, aby w miejscowościach, gdzie są źródła surowicy solnej, wolno ją było pobierać włościaństwu, dla polepszenia paszy bydła.

Ks. Stojałowski oświadczył, że chcąc coś wykołatać od rządu, trzeba czekać przynajmniej lat 20. Mowca jednak nie sądzi, abyśmy jeszcze 20 lat pozostawać mieli pod berłem austrjackiem, może nie dopuści do tego „los, który kieruje państwami i narodami". Zresztą był mówca za zniżeniem cen soli, bo kto kocha lud, ten mu przynajmniej ten czarny chleb posoli.

P. Skołyszewski opisywał, jak się to surowicę solną wpuszcza do rzek, aby zniszczała, a przytem pilnuje się, ażeby nikt broń Boże nie zaczerpnął tej surowicy dla własnych potrzeb. W dalszym ciągu omawiał mówca stosunki bocheńskie, żądając, aby miasteczkom salinarnym w inny jaki sposób wynagrodzono ubytek z dodatków do podatków, za nieopodatkowany monopol solny.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Merunowicza uchwalono wnioski komisji solnej, wraz z poprawką p. Urbańskiego w kierunku zniżenia cen soli z poprawką p. Skołyszewskiego. Rezolucja p. Stapińskiego została uchwalona większością głosów. Gdy członkowie prawicy wahali się podnieść rękę dla jej poparcia, zawołał p. Bojko: to przecież o sól chodzi — dajcie, panowie, soli ludziom.

Wreszcie uchwalono dodatkowy wniosek komisji solnej, ażeby wyrób soli bydlęcej urządzono w salinie w Kosowie.

**Sprawy kolejowe.**

Uchwalono dalej wezwać rząd o najrychlejsze rozpoczęcie budowy kolei lokalnej Lwów-Brzeżany-Podhajce. Zezwolono w drodze ustawy reprezentacjom powiat. w Podhajcach, Przemyślanach i w Brzeżanach na pokrywanie niedoborów kolei Lwów-Podhajce.

Przekazano Wydziałowi kraj. przeprowadzenie rokowań z rządem w sprawie budowy kolei ze Lwowa przez Kamionkę Strumiłową do Stojanowa, a na wypadek, gdyby rząd nie był skłonnym podjąć się tej budowy, ma Wydział kraj. starać się o wydatną subwencję w akcjach zakładowych i przeprowadzić rokowania z stronami interesowanemi. Sprawozdanie z powyższych rokowań ma być przedłożone na najbliższej sesji.

**Domy przytułku.**

W myśl propozycji p. Marsa uchwalono opracowany w komisji sanitarnej wniosek, polecający Wydziałowi krajowemu, aby wdrożył badania i pertraktacje z reprezentantami miast powiatowych celem zakładania przy pomocy funduszów krajowych, stałych lub tymczasowych domów przytułkowych, w którychby ubodzy starcy, kaleki, uzdrowieńcy tanie pomieszczenie znachodzić mogli.

**Powiększenie etatu.**

Komisja budżetowa przyszła z wnioskiem powiększenia etatu kraj. biura kolej. o trzy posady z d. 1. stycznia 1906. Przy tej sposobności zabrał głos p. Stapiński i żądał, aby Wydział kraj. starał się zapobiedz wyzyskowi, jaki uprawiają prywatni przedsiębiorcy kolej. przy wykupnie gruntów włościańskich pod kolej. Zwłaszcza przy budowie kolei Tarnów-Szczucin podnosi włościaństwo na taki wyzysk wielkie skargi. Zwrócił też mowca uwagę na to, że fachowi robotnicy informowali go o tem, iż stoki i wogóle roboty ziemne przy kolei lokalnej Tarnów-Szczucin wykonywane są bardzo licho, co może przynieść znaczną szko-

---

**Ludwik Stasiak.** 13)

# Orle skrzydła.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

— Kto udowodnił, że niema nieśmiertelnej ludzkiej duszy?

— Kto? Filozofowie!

— Mieli oni rozum?

— Jakto czy mieli? Oczywiście mieli. Mieli wielki rozum.

— Ile wart rozum, którym można udowodnić, że jest nieśmiertelna ludzka dusza i niema nieśmiertelnej ludzkiej duszy?! Ile wart, mów!

Ożdzic nie odrzekł nic. Bezmyślnie rozlanem piwem figury jakieś na stole kreśli. A Zonnensztajn mówił z przekonaniem:

— Chciałem zabawić się w djalektyka, mówiąc ci, że nie warto dążyć do prawdy, do światła, do doskonałości. Oto takie sobie gadanie, gdy człowiek piwem zawieruszy łeb.

— Jestem pewny, żeś mówił to, co ci dyktowało przekonanie.

— Gdyby i takie nawet były moje przekonania, nie powinny oddziaływać na ciebie. Na każdą chorobę inna recepta. Z maści na reumatyzm nie da się zrobić lekarstwa na koklusz, tynkturą zaś na nagniotki niepodobna leczyć niedyspozycji kiszek. Moją medycyną ciebie leczyć nie można. Dla ciebie innej trzeba porady. I gdybyś jej posłuchać chciał.

— Mówże! Słucham!

— Napluj na wszystko, co ci w pochodzie naprzód przeszkodą staje. Na gościńcu, wiodącym do przyszłości, znajdziesz zgryzotę, zwątpienie, głód! Te kamienie kopnięcia nawet nie warte! Tobie wara zakopać ewangeliczny dar talentu! Wierz w zwycięstwo! Zdolności twe, jako kryształ i djament ogromnej wielkości: nędza dzisiejszych dni go szlifuje!

Hałas przy drzwiach do sali, wpadł Konstanty Miętka i woła:

— Panie idą! Uciszcie się! Panie idą!

— Jakie panie?

— Goście z Krakowa! Artystki!

Popłoch zapanował, zrzucono kilka kufli pod stół, Grabek zdarł serwetkę z bocznego stołu i ściera nią rozlane na głównym stole piwo. Drzwi się otwarły, wszedł prezes klubu, który trzy kobiety wprowadził. Starsza, siwa jejmość, idąca na czele, powitała gromadę słowami:

— Mówiono mi, że być w Monachjum a w klubie polskim nie być, jest tem samem, co być w Rzymie i papieża nie widzieć. Otwarte dziś dla kobiet sale uniwersyteckie, ciemnota średniowieczna rozprasza się, otwarte są akademje, nie bierzcie nam, panowie, za złe, jeśli sądzimy, że dla kobiet są otwarte drzwi polskiego klubu.

— Tak jest! Nieinaczej!

Zaczem rozpoczął się ceremonjał przedstawienia, wymieniono nazwiska, na czoło stołu artyści prowadzą damy. Ożdzic już siadał w pobliżu ostrego końca, zdumienie ogromne, rzecz niespodziewana, dziewczę młode od kobiecego towarzystwa się odłączyło, idzie na drugi koniec stołu.

— Pan Ożdzic...

— Tak jest.

— To pan „Wiosnę" wystawioną w Glaspalaście malował?

— Ja..

— O pan pozwoli, że przy nim usiądę.

Rzucił się Janek, krzesło dziewczęciu podał, spojrzał w jej lica... Aż serce zabiło. Jako zakwitająca róża, ręką ludzką nie dotknięta, oddechem ludzkim nie zatruta, tak niepokalanie świeże i młode te jagody. Zjawiskiem niesłychanem i niespodziewanem prześliczne oczy przed Jankiem się zjawiły, cudem jakimś i marzeniem zstąpiła przedeń i białą rękę mu podała. Powitać ją przecie trzeba, na myśl chłopak zdobyć się nie może, jeden stan ściśle w duszy określony, że to zakwit młodości, że to zakwit życia zjawił się i rękę do niego wyciąga. I w obliczu tej pięknej stał się jako student w klasztorze chowany, pierwszy raz w niewieście towarzystwo wprowadzony; ust Janek otworzyć nie umie, zakłopotanie i strach, który sobie przebaczyć nie potrafi. On zawsze taki śmiały, taki w swadzie cięty, jest dziś jako żak... Przemówić coś trzeba...

— Deszcz mieć będziemy...

Zaśmiała się dziewczyna, bystrą myślą zmiarkowała i pojęła wrażenie, jakie na artyście zrobiła, on nieszczęśliwie djalog zaczął, ona więc zawiązuje rozmowę.

— Kto panu do „Wiosny" pozował?

— Modelka.

— Modelka? Jaka modelka?

— No Józia, jedna z pięciuset modelek, jakie ma Monachjum.

— Ładnaż ta modelka?

— Brzydka.

— Na obrazie jest bardzo ładna.

— To nagana ze strony pani. Z brzydkiego modelu ładną postać robić, to fałszowanie natury.

— Czy ja byłabym lepszym dla pana modelem? (C. d. n.)

---

dę krajowi. Po wyjaśnieniu członka Wydz. kraj. p. Dąbskiego, wniosek powyższy uchwalono, a zarazem uchwalono powiększyć etat oddziału technicznodrogowego o czterech inżynierów.

### Zakład dublański.

Przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem o zakładzie naukowym rolniczym, o gorzelni, folwarku i stacji doświadczalnej chemiczno-rolniczej w Dublanach, tudzież o stacji botaniczno-rolniczej we Lwowie. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego zaznacza, że akademja rolnicza w Dublanach rozwija się pomyślnie, a wzrost czynności stacji doświadczalnej we Lwowie jest także bardzo znacznym. Wkońcu sprawozdania mieszczą się wnioski, tyczące się uposażenia i rozszerzenia wyż wymienionych instytucji.

W dyskusji domagał się p. Jędrzejowicz utworzenia wodociągu w Dublanach i wogóle ułożenia przez Wydział krajowy stałego programu dla tego rodzaju, zakładów.

P. Stapiński zauważył, że w tej jedynej w kraju akademji rolniczej są jeszcze pewne usterki. Głównie wytykał mowca to, że 21 kandydatów z należytemi kwalifikacjami nie przyjęto do zakładu w roku ubiegłym. Obowiązkiem Wydziału kraj. jest zapobiedz takim ograniczeniom. Jest fakt tem, że w kraju mamy mało ludzi fachowo wykształconych w rolnictwie, a gdy się zgłaszają kandydaci do nauki, odsuwa się ich. Dalej zwracał uwagę Wydziału kraj., że za mało postąpiło się na drodze ochrony ludności przed fałszywymi nawozami. Przytoczył fakt, że ludność wiejska oszukaną została bardzo dotkliwie nadesłanemi jej w wielkiej liczbie żużlami Thomasa, które są falsyfikatem.

Wynika z tego podwójna strata, bo i pieniądze idą na marne i rola przynosi ciężkie zawody. Tak samo rzecz się ma z innymi fałszywymi nawozami, na które wydają ludzie tysiące. Nie należy żałować grosza, aby postarać się uchronić lud od wyzysku przez dostarczenie mu dobrego i prawdziwego nawozu.

Na tem o g. 2.30 przerwał zast. marszałka ks. Szeptycki posiedzenie do dziś g. 10 rano.

## Listy z kraju.

**Przemyśl** *(Demonstracja robotnicza. — Ucieczka przed pogromem).* Główne ulice miasta zaroiły się w niedzielę przed południem olbrzymim tłumem. Tutejsza partja socjalistyczna zawezwała lud robotniczy do manifestacji za reformą wyborczą, za powszechnem prawem głosowania. Pod pomnikiem Mickiewicza zgromadziło się kilka tysięcy ludzi.

Mówcy wykazywali znaczenie demonstracyjnych mani festacji. Zdobycie prawa głosowania będzie zawiązkiem nowej ery w życiu ludowem.

W nocy na niedzielę przejechały przez Przemyśl dwa pociągi wiozące żydów rosyjskich, uciekających przed pogromami aranżowanymi przez Rosję „konstytucyjną". Niewolnicy „wolnego" państwa knuta objawili zamiar osiedlenia się na stałe wśród „liberalnych" Węgrów.

# KRONIKA.

### We Lwowie.

— **Rocznica oblężenia Lwowa.** W sobotę po południu o godzinie 5-tej odbyło się w sali ratuszowej uroczyste zebranie za osobistemi zaproszeniami. Stawili się członkowie Rady miejskiej prawie w komplecie, dużo posłów sejmowych, prezydum miasta Lwowa, reprezentanci towarzystw naukowych, duchowieństwo z arcybiskupem Weberem na czele, oraz duży zastęp publiczności, który wypełnił udekorowaną na uroczystość salę i galerje.

Uroczystość rozpoczęła się kantatą pt. „Wiosna", odśpiewaną przez chór „Echa" pod batutą p. Galla, potem na estradę wystąpił archiwarjusz miejski dr. A. Czołowski i wygłosił godzinę prawie trwający odczyt, ze wspomnieniem dziejowem pięknej rocznicy. W sposób ściśle rzeczowy, bezstronny, jedynie na badaniach historycznych oparty, przedstawił prelegent chwile poprzedzające oblężenie Lwowa w r. 1655. Ciekawym, a zupełnie nowym był ustęp opisujący bitwę pod Gródkiem i klęskę hetmana wielkiego koronnego Stanisława Potockiego. Na podstawie nieznanych dotąd źródeł i szczegółów, zawartych w różnych książkach, skonstruował prelegent dokładny szczegółowy obraz, bitwy, której przebieg był dla historyków dotąd zagadką.

Następnie przedstawił dr. Czołowski przebieg oblężenia Lwowa, głównie z punktu militarnego, do bywając również wiele nieznanych dotąd szczegółów. Rzęsiste oklaski wynagrodziły odczyt, który słuchaczom dał pełny obraz zdarzeń zaszłych przed 250 laty, zdarzeń, które nawet pod skalpelem krytyki historycznej nie tracą swego lotu i chwały.

Na zakończenie odśpiewał chór „Echa" wieniec pieśni polskich, poczem obecnym rozdano broszurę o obronie Lwowa, oraz kartę pamiątkową, wydaną ku uczczeniu rocznicy przez przełożeństwo zboru izraelickiego.

Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze. Rozpoczął je polonez p. t. „Powitanie Lwowa", poczem p. Kwiatkiewicz wygłosił pięknie okolicznościowy prolog, napisany przez p. Stanisława Rossowskiego. Jeden akt „Strasznego Dworu" i przedstawienie „Warszawianki" Wyspiańskiego wypełniło wieczór. Zebrana na przedstawieniu bardzo licznie młodzież szkolna i rękodzielnicza oklaskiwała serdecznie i gromko artystów, a obraz z żywych osób układu p. Jasieńskiego p. t. „Obrona murów", wystawiony przy dźwiękach pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła", wywołał długo trwający entuzjazm.

— **O szczątki Sobieskich.** Z powodu wieści o obrabowaniu złożonych w krypcie kościoła żółkiewskiego zwłok hetmana Żółkiewskiego, Jakóba Sobieskiego, Daniłłowiczów i innych, grono konserwatorów zbadało komisjonalnie stan rzeczy na miejscu. Okazało się, że w głównej krypcie z ośmiu zniszczonych trumien szczątki bohaterów zostały obrabowane z szat i kosztowności i porozrzucane, tak, że dziś trudno stwierdzić, do kogo należą. Prowizorycznie umieszczono je w jednej skrzyni. Celem zaś umieszczenia tych szczątek, odpowiednio do czci im należnej, wygotowało grono konserwatorów petycję do Sejmu o subwencję tysiąca koron na sprawienie trumny z trwałego materjału.

— **Lwowski oddział** Tow. pedag. na zebraniu swojem 11. b. m. uchwalił jednomyślnie wysłać telegram do Warszawy z wyrażeniem głębokiej radości z powodu nowej ery, w jaką wstępuje społeczeństwo polskie w zaborze rosyjskim, z tem gorącem życzeniem, aby nowo rodząca się Polska była podstawą odrodzenia całego narodu i rękojmią jego lepszej przyszłości.

Z powodu omawianej żywo kwestji unarodowienia szkoły, po przeprowadzeniu bardzo żywej dyskusji uchwalono odezwać się do ogółu o rozwiązanie kwestji: Co to jest szkoła narodowa i jak ją sobie społeczeństwo wyobraża? Odpowiedzi na to przyjmuje prezydjum lwowskiego oddziału Tow. pedagogicznego. Po zebraniu odpowiedzi nauczycielstwo lwowskie zajmie się omówieniem zasad szkoły narodowej.

— **W imię bezstronności** — autorowie zajścia przed pomnikiem Mickiewicza proszą nas o umieszczenie następującego oświadczenia (podajemy je w streszczeniu). „Delegacja szowinistycznych studentów węgierskich przybyła z odwiedzinami do „rewolucyjnej młodzieży polskiej, reprezentowanej przez młodych panów wszechpolaków"... „Zbratali się reakcjoniści wszechpolscy z bandą kossuthowców, splamionych hecą szowinistyczną przeciw Słowianom węgierskim, splamionych napaściami na walczących o swe prawa człowieka robotników peszteńskich, zbójeckiem masakrowaniem naszych towarzyszów studentów, denuncjowaniem ich uniwersyteckim władzom, z żądaniem ich wykluczenia". — „Zawierano przymierze imieniem ludu polskiego, prowadzono ich w tryumfie pod pomnik wieszcza wolności"... „musieliśmy zaprotestować, my, studenci socjaliści polscy i ukraińscy"... (następują podpisy).

Notatka nasza o zajściu pod pomnikiem Mickiewicza była tylko zarejestrowaniem faktu. Uważaliśmy całą sprawę za wybryk pozbawiony myśli. Gdy jednak autorowie powyższego „oświadczenia" wybrykowi temu chcą istotnie nadać rysy jakiejś myśli, zmuszeni jesteś my jasno i wyraźnie wypowiedzieć zdanie nasze.

Ludzie kultury, obywatele, posiadają wiele sposobów dla wyrażenia swej opinji; mają takie środki, jak słowo mówione, ak słowo pisane. Kto jednak, omijając te cywilizacyjne sposoby, ucieka się do środków najgorszych, sięga do kija i kamienia, ten ze sprawy ideowej robi burdę, robi uliczną awanturę, ten chwyta się środków, które u innych niezawodnie potępia.

Młodzież, zwłaszcza postępowa, nie może i nie powinna brutalizować swych metod, młodzież powinna mieć godność, bo to tylko da jej moralną siłę.

Sądziliśmy, że na te całe nieprzystojne zajścia opadnie poprostu zasłona miłego zapomnienia. Gdy jednak autorowie „Oświadczenia" podnoszą ją własnowolnie, nie możemy nic więcej powiedzieć nad jedno: tem gorzej — dla nich.

Nie negujemy śmieszności hecarzy wszechpolskich którzy każdą drobnostkę dekorują w sprytne symbole i każdą świętość banalizują krzykactwem pigmejów, lecz ani za to, ani za ogół młodzieży i narodu węgierskiego, nie odpowiadają goście węgierscy. Przypominamy „studentom socjalistom polskim i ukraińskim", że zawsze przeciwni byli pochopnym symbolizowaniom, nie mówiąc już o tak ogólnych kwestjach, jak żydowska i ruska, ale weźmy konkretny przypadek, awanturę uniwers. ks. Fijałka. Jak mocno wówczas protestowano przeciw upatrywaniu w ks. Fijałku symbolu polskości Un. lwowskiego. To jedno, a ponadto zestawiać nie można koalicji węgierskiej z naszą narod. demokr. Tam są przekonania polityczne i czyny, a tu brak zasad, strojenie się w cudze piórka, krzykliwe i puste przechwałki. Tyle w odpowiedzi na argumenta autorów oświadczenia. Generalizować łatwo, lecz — czy słusznie?

— **Nadzwyczajny pociąg na uroczystość odsłonięcia pomnika Bartosza Głowackiego.** Staraniem Towarzystwa Kółek rolniczych zostanie wypuszczony w dniu 19. listopada celem ułatwienia członkom Kółek rolniczych wzięcia udziału w uroczystości nadzwyczajny pociąg osobowy ze Sambora do Lwowa i z powrotem po cenach zniżonych o połowę. Pociąg wyjedzie ze Sambora rano według czasu kolejowego o 6 minut 46, do Rudek przybędzie o 7 minut 31, do Komarna o 7 minut 59, a do Lwowa o 8 minut 56. Z powrotem wyjedzie ten pociąg ze Lwowa w nocy o 10 minut 25, do Komarna przybędzie o 11 minut 26, do Rudek o 11 minut 52. a do Sambora o 12 minut 37. Po drodze będzie się pociąg zatrzymywał także na stacjach Kalinów, Koniuszki siemianowskie, Chłopczyce, Lubień wielki i Stawczany.

— **„Wydział krajowego Towarzystwa naftowego** we Lwowie", uchwalił zwołanie wiecu naftowego w Drohobyczu. Na wiecu tym mają być omówione najżywotniejsze sprawy przemysłu naftowego, a mianowicie: 1) Sprawa eksportu ropy do Rosji i zniżenia taryf przewozowych, referent dr. Stefan Bartoszewicz, 2) sprawa zastosowania ropy do celów opałowych w kraju (referent prof. R. Załozięcki), 3) sprawa organizacji przemysłu naftowego (referent dyr. dr. Szeczkowski), 4) sprawa należytej reprezentacji przemysłu naftowego w ciałach ustawodawczych (referent dr. Bolesław Łodziński). Termin wiecu zostanie wkrótce ogłoszony.

— **Sprawy miejskie.** Sfery pedagogiczne, jakoteż obywatelskie w Radzie m. Lwowa, uznając pożyteczność froeblowskich szkółek dla dziatwy w wieku od 3—6 lat, dziatwy, pozbawionej opieki rodziców, zajętych całodzienną pracą po za domem, dążą stale do tego, by przy wszelkich szkołach miejskich, a zwłaszcza poza obrębem śródmieścia, powstawały takie szkółki. W budżecie na rok 1906 przewidzianych jest siedem froeblówek z ośmu oddziałami, a mianowicie przy szkołach: Zimorowicza, św. Marcina, św. Zofji, Konarskiego, św. Antoniego, Sobieskiego i św. Mikołaja na Pasiekach. Koszt ich wynosi 15.720 k. Dla dzieci zamożniejszych rodziców istnieje we froeblówkach bardzo niska opłata, z której przychód preliminowano zaledwie w kwocie 500. k.

Onegdaj dowieziono około 1700 kig. mięsa z prowincji. Na ulicy Ścieżkowej umieszczono jeden stragan z mięsem ze sztuk opasowych, pochodzących z Nowego Sioła w powiecie zbarazkim. Mięso to jest pierwszej jakości; ceny zaś są o 8 gr. za kilogram wyższe, aniżeli na innych straganach co do pieczeni, krzyżówki, zrazówki i usztyka; inne części sprzedają tam po cenach takich samych, jak na innych straganach.

Magistrat uchwalił sprzedać pawilon Ministerstwa skarbu na placu powystawowym, należący do gminy m. Lwowa, za cenę 1200 koron na rozbiórkę.

— **Wiec rodzicielski** w sprawie unarodowienia szkoły, zwołany przez komitet pracy narodowej, od będzie się nieodwołalnie w sobotę 18. bm. o godz. 6 wiecz. w sali ratuszowej. Porządek dzienny obejmuje następujące referaty: 1) Zagajenie: o istocie szkoły narodowej, 2) Czy nasza szkoła jest narodową? 3) Nauka religji żydowskiej w naszych szkołach, 4) Rozwój fizyczny młodzieży, jako czynnik wychowania narodowego, 5) Współdziałanie szkoły z rodziną w wychowaniu narodowem. Wiec, jak to już donie siono, odbędzie się za zaproszeniami.

— **Zaburzenia w seminarjum grecko-katolickiem.** „Hałyczanin“ donosi, że w lwowskiem seminarjum grecko-katolickiem wybuchły w tych dniach zaburzenia z powodu nietaktownego i brutalnego postępowania z młodzieżą jednego z kierowników, ks. prefekta K. Obrażeni uczniowie chcieli gromadnie wystąpić z seminarjum, jeśli nie dostaną zadośćuczynienia. Z tego powodu seminarjum było w ciągu dwóch dni zamknięte, tak, że nikt nie mógł ani wejść, ani wyjść z gmachu. Ks. metropolita wdał się w tę sprawę osobiście i załatwił ją w ten sposób, że nietaktowny ks. będzie usunięty z posady.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś dr. Panek: Hygjena życia codziennego (z demonstr.). Zakład fizyczny uniw. Pocz. o g. 7.

— **Demonstracja robotników żydowskich** W sobotę o 11. rano zebrali się na wezwanie komitetu żydowskiej partji socjalno-demokratycznej robotnicy żydowscy na placu Zbożowym. Do zebranych przemówił jeden z robotników i oddawszy cześć padłym rewolucjonistom w Rosji, wezwał do energicznej walki za powszechnem i równem prawem wyborczem. Demonstranci przeszli dzielnicę żydowską, niosąc 3 czerwone sztandary i tablicę u napisem „Ż. P. S. D.“ Policja zjawiła się na miejscu po demonstracji. Policjant Nr. 66 ciął szablą przechodzącego ucznia gimnazjalnego. Aresztowano jednego robotnika i odstawiono do sądu.

— **Z izby sądowej.** W sobotę rozpoczęła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko p. Józefowi Szpytce, redaktorowi „Dzwonu“, ruskiego tygodnika. Skargę przeciwko niemu wniósł redaktor „Hajdamaków“ p. Michał Petrycki — o obrazę czci, popełnioną drukiem. P. Szpytko napadnięty pierwszy przez Petryckiego w „Hajdamakach“, nie skarżył go, gdyż sądy uwalniają go zwykle z powodu przebytej przez niego choroby umysłowej. Wobec tego wystąpił przeciw Petryckiemu w „Dzwonie“. Obustronnie padały z ich pism wyrażenia takie, jak „łajdak“, „zbój“, „złodziej“ itd. Petrycki chcąc kres położyć tej polemice, zaskarżył p. Szpytkę o obrazę czci. Rozprawę prowadził r. Charak, oskarżyciela prywatnego zastępował dr. Horowitz, oskarżonego zaś dr. Aschkenase. O g. 9.30 wiecz. ukończono przesłuchiwanie świadków i odroczono rozprawę do czwartku godz. 4.30 popoł.

— **Skutki pijaństwa.** Woźnica Stefan Rybak z Winnik, liczący lat 19, jechał onegdaj przed południem ul. Kopernika, i będąc w stanie silnie podpitym, spadł z wozu i doznał wstrząsu mózgu, a nadto odniósł kilka ran na głowie. Rybaka odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

— **Ze stowarzyszeń.**

Posiedzenie naukowe towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się dziś o godz. 6 wieczorem w sali instytutu chemicznego uniwersytetu (ulica Długosza). Porządek dzienny: 1. Dr. M. Raciborski: Prof. Rostafińskiego „Teorja różnorodności istot żywych“. 2. L.żne komunikacje.

Z Towarzystwa politechnicznego. Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się jutro o g. 7 wieczór w I. szkole realnej przy ul. Kamiennej sala fizyki na II. piętrze. Na porządku dziennym: Wykład inżyniera dr. Stefana Bartoszewicza „Katastrofa naftowa na Kaukazie, zjazd w Petersburgu, akcja eksportowa naszej ropy“.

## Z Krakowa.

§ **Z Krakowa** donoszą nam: W pociągu między Tarnowem a Krakowem umarł wczoraj nagle Zdzisław Mikułowski, współwłaściciel fabryki z pod Tarnowa, jadący do Krakowa celem porady lekarskiej.

Od kilku dni na tutejszy dworzec przybywają pociągi zapełnione osobami, uciekającemi z Kijowa i Odessy, w tej liczbie znajdują się osoby zamożne oraz bardzo wiele żydów. Przeważnie mają karty kolejowe do Wiednia.

Policja aresztowała trzech robotników, Ferd. Zębatego, Wład. Inglinga i Jakóba Kuśmierkiewicza, obwinionych o pobicie komisarzy policji podczas demonstracji odbytej w niedzielę d. 5. bm.

Na tutejszym dworcu kolei państwowych próbowano przez całą noc zmian przepisanych nową instrukcją do przesuwania wozów i łączenia pociągów.

Za kilka dni odbędzie się rozprawa karna o szczerstwo przeciw Józefowi Pilawskiemu, b. starszemu konduktorowi koleji państwowych, skazanemu na 6 lat za udział w kradzieżach kolejowych. Powodem rozprawy jest to, że w memorjale wystosowanym do sądu wyższego obwinił on fałszywie rozmaite osoby, oraz, że współwięźniów nakłaniał do fałszywych zeznań

## Na prowincji.

≶ **Urząd pocztowy** w Hlibowie zostaje otwarty 16. listopada 1905.

≶ **Z Kołomyi** donosi tamtejsza Gazeta: „Na tutejszej poczcie znajduje się jakiś exżandarm w roli funkcjonarjusza. Ten pan chcąc się przypodobać swym władzom, podjął się na własną rękę, poszukiwania sprawcy owej kilkutysięcznej kradzieży z karjolki pocztowej. W tym celu przypomniał sobie widocznie swoje dawne praktyki, wynalazł sobie winowajcę w osobie pewnego pocztyljona i rozpoczął indagację, a to od wymierzenia mu kilkudziesięciu razów na piętach gołego ciała (!), chcąc wymusić na nim przyznanie do winy. Wprawdzie nie zyskał tego, do czego dążył, ale ów delikwent — prawdopodobnie Bogu ducha winien — leży od tego czasu chory. Cóż na to P. T. władze?!“

≶ **Z Brzeżan** piszą nam: Towarzystwo panien ekonomek na rzecz zakupna zimowej odzieży dla ubogiej dziatwy urządza w Brzeżanach raut wokalno-muzyczny.

Staraniem uczniów VIII. klasy gimnazjum brzeżańskiego odbędzie się w sali „Sokoła“ wieczornica Mickiewiczowska, połączona z przedstawieniem „Dziadów“. Słowo wstępne wygłosi profesor Pietrzycki.

≶ **Katastrofa kolejowa przed sądem.** Z Rzeszowa donoszą nam: W grudniu 1904, wykoleił się pociąg osobowy między stacją Tryncza a Przeworskiem, skutkiem czego kilkunastu pasażerów lekko a kilku ciężko uszkodzonych zostało. Przebieg zajścia był następujący. Robotnicy kolejowi Ant. Ruchała, Jędrzej Wołowiec i Ant. Drewniak wyjechali o g. 10 rano z Przeworska w kierunku Niska wózkiem kolejowym (drezyną) celem obdzielenia budek kolejowych materjałem opałowym. Jadąc z powrotem, o g. 4. po poł. wstąpili do budki położonej między stacją Tryncza a Przeworskiem, a usłyszawszy głos dzwonka, sygnalizujący zbliżanie się pociągu, ruszyli w dalszą drogę w przekonaniu, że skoro instrukcja kolejowa nakazuje sygnalizować pociąg na 15 minut przed przyjazdem, oni tymczasem dojadą do oddalonego o 6 minut jazdy rozjazdu i w porę ustąpią z drogi pociągowi. Wózek nie był opatrzonym w sygnały, a budnik kolejowy Antoni Gożuła mimo przepisu instrukcji, w latarkę sygnałową nie zaopatrzył go. Po upływie kilkunastu minut jadący na wózku, ujrzawszy z dala sygnałowe światła pociągu, starali się usunąć z toru wózek, lecz daremnie. Lokomotywa z impetem wpadła na drezynę wykoleiła się, a skutkiem wstrząśnienia uległ uszkodzeniu wóz pocztowy i jeden wóz osobowy.

Po przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków i inżynierów kolei Północnej pp. Mydlarskiego i Krausa w charakterze biegłych, tutejszy trybunał wyrokujący uwolnił Wołowca i Drewniaka a skazał Ruchałę i Gożułę, po 4 miesiące ciężkiego więzienia.

≶ **Sejmiki relacyjne.** Poseł Ernest Breiter od był dnia 29 paźdź. w Jaryczowie nowym, d. 5 bm. w Gajach, zaś d. 8 bm w Skniłowie i 9 bm w Szczercu sejmiki relacyjne, na których składał sprawę z swych czynności w Radzie państwa. Na wszystkich tych sejmikach zapadły rezolucje, domagające się zaprowadzenia powszechnego, równego i bezpośredniego prawa głosowania.

≶ **Skazany na śmierć** przy ponownej rozprawie został uwolniony. Donoszą o tem ze Stanisławowa: Sprawa Teodora Buraka, o zbrodnię pospolitego morderstwa sądzona była teraz po raz drugi, w ostatniej kadencji bowiem, Burak werdyktem sądu przysięgłych skazany został na karę śmierci przez powieszenie; ponieważ jednak w werdykcie tym zachodziła bardzo jaskrawa sprzeczność i widoczne niezrozumienie sprawy przez przysięgłych, trybunał ówczesny tej rozprawy, werdykt ten z mocy przysługującego mu prawa zawiesił. Po przesłuchaniu 24 świadków uwolniono Teodora Buraka od winy i kary a to dla braku dowodów.

≶ **Demonstracja robotnicza.** Z Sanoka piszą nam: Robotnicy z fabryki wagonów urządzili 8. bm. demonstrację za powszechnem prawem głosowania. Do demonstracji przyczyniło się mnóstwo inteligencji. Porządku nie zakłócono.

≶ **Wybory do rady pow. w Dąbrowie.** Piszą nam: Przy wyborach do rady pow. w Dąbrowie, padł haniebnie poseł ks. Wilczkiewicz i z większej posiadłości. Przeszło natomiast 5 obszarników, 2 księży, oraz 3 przedstawiciele inteligencji urzędniczej. Z 37 głosujących przybyło na wybory 8 (między tymi także „żydzi-szlachcice“) i wybrano aż 10 delegatów.

## Rozmaitości.

⨯ **Marszałek kraj. hr. Stan. Badeni** wyjechał do Krakowa, gdzie dziś odbędzie się ślub syna jego dr. Stanisława Henryka z hr. I. Plater Zyberkówna. Marszałek powróci jutro do Lwowa.

⨯ **Bandę fałszerzy pięciokoronówek** odkryto w tych dniach w Czerniowcach. Jednym z głównych członków tej bandy jest niejaki Rutkowski. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że uwięzieni mają spólników w Galicji, udał się więc czerniowiecki inspektor policji dr. Mironnowico celem zbadania sprawy do Kołomyi, Stanisławowa i Lwowa.

⨯ **Przeciw czarnym sotniom.** Petersburski dziennik „Nowosti“ umieścił na czele tłustym drukiem, w czarnych obwódkach, rezolucje kilku stowarzyszeń i grup społecznych przeciwko „czarnym secinom“ i mordom, dokonywanym przez nie na inteligencji i żydach. I tak „rada robotnicza“, powiada, że zastępy „czarnych secin“ dokonują mordów „przy współudziale jawnej i tajnej policji“. Stowarzyszenie subjektów i kramarzy z rynku Siennego w Petersburgu oświadcza, iż nie weźmie udziału w patrjotycznem nabożeństwie, jakie zamierzają urządzić w Petersburgu zwolennicy „czarnych secin“ wśród drobnych przekupniów, będących z powodu swej ciemnoty „materjałem dla prowokatorskiej działalności policji“. Rezolucja „Związku związków“ domaga się natychmiastowego równouprawnienia żydów, albowiem w ten tylko sposób można przekonać ciemny motłoch, „podburzony przez organa administracyjne, że żydzi nie są parjasami państwa rosyjskiego“. Dalej „Związek związków“ przesłał oświadczenie hr. Wittemu, które kończy się następującemi słowy: „Związek związków“, walcząc za wolność i równouprawnienie wszystkich narodowości, zamieszkujących Rosję, oświadcza, że antyżydowskie rozruchy są zorganizowane przy współudziale i kierownictwie ajentów rządowych, a odpowiedzialność za nie spada na rząd“.

## Osobiste.

* **Mianowania.** Oficjał kancel. Aleks. Sienkiewicz w Grybowie, mianowany st. oficjałem w Tarnowie.

* **Przeniesienia.** Dyr. poczt przeniosła asystenta Wład. Tarnawskiego ze Lwowa do Krakowa.

* **Zmarli.** We Lwowie Ludwik Eraz m, Veltzé właściciel szkoły handlowej w 64 r. życia.

We Lwowie w 63 r. życia profesor gimnazjalny Leopold Weigel. Pogrzeb jutro o godzinie 3. po poł.

(Doniesienia prywatne).



## Literatura i sztuka.

**Ze sztuki.** Wystawa jesienna otwarta w lokalu Tow. sztuk pięk. cieszy się zasłużonem powodzeniem. Prace pp. Bratkowskiego, Góralczyka, Harasimowicza, Tondosa, Rejchana i Trusza, zostały zakupione.

# Wstrzymanie konstytucji w Królestwie Polskiem.

(Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.)

**Petersburg.** (Pet. Ag.) Urzędowy komunikat przypomina ukaz carski z 25. grudnia 1904, który postawił zasadę stopniowego wznowienia życia obywatelskiego poddanych rosyjskich i tak dalej powiada: Zarządzenia, poczynione z tego powodu, dotyczyły także poddanych narodowości polskiej. Na podstawie tych zarządzeń zniesiono ustawy wyjątkowe, które tamowały swobodny rozwój tej narodowości, a prawa jej zrównano z prawami ludności rosyjskiej. W ten sposób powstały reformy dotyczące szkoły, ziemstw, administracji miejskiej i sądowej, które przez postanowienia komitetu ministrów z 18. czerwca br. i przez ukaz z 30. kwietnia br. o wolności religijnej zostały ustalone. Dalej rozszerzono także na Polaków powszechne zarządzenia dotyczące powołania przedstawicieli ludu do dumy państwowej i zaprowadzenia wolności zgromadzeń. W końcu Polacy w dniu 30. października zostali uznani jako wolni obywatele. W ten sposób dano im zupełną możność okazania swej zdolności do wzięcia u działu w wielkiej pracy twórczej.

Zapominając zupełnie dawniej otrzymanych dotkliwych nauk, polityczy polscy, którzy kierują ruchem narodowym w Królestwie Polskiem, objawiają dążenia, które są równie niebezpieczne dla ludności polskiej, jak bezwstydne wobec państwa rosyjskiego i skierowane są ku oderwaniu Polski od państwa. Odrzucają one myśl wspólnej pracy z narodem rosyjskim w dumie i żądając w całym szeregu zgromadzeń zupełnej autonomji Polski z osobną reprezentacją, dążą do odbudowania Królestwa Polskiego.

Pośród nich stoją naprzeciw siebie dwie partje, mianowicie socjaliści i narodowcy. Obydwie zgadzają się z tem dążeniem, istniejącem w głowach kilku literatów, publicystów i mowców ludowych, którzy starają się ludność porwać za sobą.

W rozmaitych miastach ziem nadwiślańskich odbyły się liczne pochody ze sztandarami polskimi, przy śpiewaniu rewolucyjnych polskich pieśni narodowych. Równocześnie poczynasię samowolne wypieranie języka państwowego nawet tam, gdzie używanie jego jest przepisane ustawą. W innych miastach „bandy“ robotników i chłopów rabują szkoły, państwowe magazyny wódki, instytucje komunalne i niszczą przytem wszelkie korespondencje w języku rosyjskim. Przedstawiciele władz lokalnych bronią energicznie porządku i bezpieczeństwa publicznego; przy tem od roku przelewają swoją krew i padają ofiarą zbrodni politycznych. Rozumniejsza część społeczeństwa polskiego jest bezsilna wobec wywieranego coraz bardziej nacisku ze strony organizacji rewolucyjnych.

Rząd nie dopuści do naruszenia integralności państwa. Projekty i czyny powstańców zmuszają rząd do oświadczenia jak najbardziej stanowczego, że dopóki nowe rozruchy w ziemiach nadwiślańskich nie będą wstrzymane, dopóki część ludności dążąc za agitatorami politycznymi nie odstąpi od swego zaślepienia, póty żadne dobrodziejstwo wypływające z manifestów 18. sierpnia i 30 października, nie będzie na tych ziemiach udzielonem. O urzeczywistnieniu pokojowych zasad nie może być naturalnie mowy w kraju, znajdującym się w stanie rozruchów.

Celem przywrócenia porządku ogłoszono stan wojenny we wszystkich gubernjach Królestwa Polskiego. Tak więc przyszłość narodu polskiego od niego samego zależy. Rząd, który chce i nadal utrzymać w mocy rozpoczęte przez ostatnie czyny ustawodawcze rozszerzenie praw narodowych narodu polskiego, zaczeka, aż naród ten uwolni się od politycznego wzburzenia, które opanowało Królestwo polskie, oraz przestrzega naród przed wstąpieniem na drogę, której niebezpieczeństwo niestety poznał już nie po raz pierwszy.

# Po nadaniu konstytucji w Rosji.

(Telegramy „Kurjera Lwowskiego“).

*Na ziemiach polskich.*

**Mohylów.** Zona radcy miejskiego Czerskiego wykonała onegdaj zamach na gubernatora Klingenberga, dwoma wystrzałami z rewolweru zraniła go w ramię i w brzuch. Czynu dokonała w salonie przyjęć gubernatora, uzyskawszy wstęp pod przybranem nazwiskiem baronowej Meiendorfowej.

**Kijów.** Pomimo, że spokój nastał, zbierają tu w dalszym ciągu składki na zorganizowanie samoobrony. Nowy generał gubernator Suchomlinow występuje z energią. Zarządził on otwarcie teatru i szkół miejskich. Adwokat Uljanicki, były prokurator, ogłasza, że obraz cara w ratuszu zniszczył znany członek czarnej sotni Waska Grigorjew i ci to właśnie dali początek rozruchom antiżydowskim.

**Petersburg.** W Warszawie zorganizowała się grupa kupców celem zwalczania strajków.

**Petersburg.** W ukazie carskim z 10. bm. ogłoszono prawo wojenne we wszystkich dziesięciu polskich gubernjach.

**Berlin.** Z Warszawy donoszą do „Localanzeigera“: Hr. Witte przyjął deputację adwokatów warszawskich i oświadczył jej: „Stan wojenny w Królestwie Polskiem nie zostanie zniesionym, reformy nie zostaną zaprowadzone, dopóki kraj nie uspokoi się. Przemawiam za lokalnym samorządem, nie zaś za autonomją polityczną. Jestem dobrze usposobiony dla Królestwa Polskiego, jednakże pod przymusem rząd nie ustąpi.“

**Berlin.** „Local anzeiger“ donosi z Warszawy. Obawiają się tu ciągle wybuchu rozruchów przeciw żydom skierowanych. Zorganizowano straż dla samoobrony. 4000 młodzieńców strzeże domów żydowskich. Oberpolicmajster ogłosił odezwę, w której zapowiada, że każdy zamach przeciw chrześcianom i żydom stłumiony zostanie z bronią w ręku. W ostatnich 24 godzinach zastrzelono 4 policjantów i 6 szpiclów. Z powodu braku węgla kolej kursuje tylko do Petersburga.

*W caracie.*

**Petersburg.** Peterhof otoczono kordonem wojskowym, celem przeszkodzenia wylądowaniu zbuntowanych marynarzy.

Niemiecka łódź torpedowa zarzuciła kotwicę pod pałacem carskim.

**Petersburg.** Witte wytoczył surowe śledztwo wszystkim tym gubernatorom, w których gubernjach miały miejsce pogromy żydów. Nowy gubernator Kijowa Suchomlinow wytoczył śledztwo wszystkim tym urzędnikom, którzy zachowywali się bezczynnie podczas ekscesów antiżydowskich.

**Petersburg.** W mieście panuje spokój. W sobotę odbyło się pierwsze posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Wittego.

Jak donoszą z Kronsztadu, panuje spokój; mitrajlezy usunięto już z ulic. Mniej także widać żołnierzy w mieście. Na rozkaz ministra marynarki będą zbuntowani marynarze wysłani w długą, uciążliwą podróż morską pod nadzwyczajnymi warunkami. Władze prowadzą energiczne poszukiwania za zrabowanem podczas rozruchów mieniem.

W Odessie panuje spokój. Cudzoziemcy wracają z okrętów, na które uciekli.

Wybuchłe w Wasylkowie i sąsiednich wsiach rozruchy przeciw żydom stłumiono.

Strajk kolejowy w Tyflisie skończył się.

**Helsingfors.** „Helsingfors Posten“ donosi, że ks. Świątopełk-Mirski ma zostać generał gubernatorem Finlandji w miejsce ks. Obolenskiego, którego dymisję car już przyjął.

**Petersburg.** Synod ogłosił ponownie list pasterski, w którym wzywa rosyjski naród do zachowania spokoju, aby nie wybuchła wojna domowa.

**Petersburg.** Towarzysz ministra spraw wewn Durnowo został mianowany zarządcą ministerstwa spraw wewnętrznych i powołany do Rady państwa.

**Petersburg.** Mimo pogłosek rozpowszechnionych o rozruchach antiżydowskich w Petersburgu i Moskwie, niedziela minęła spokojnie. Z wielu miast nadchodzą również wiadomości o zupełnym spokoju.

Z powodu przywrócenia spokoju zniesiono stan wojenny w Kremieńczugu, Tyflisie i okręgu tyfliskim.

W Rostowie wojsko oddało pełnomocnictwo w sprawie utrzymywania porządku w ręce władz cywilnych.

**Petersburg.** Panika ciągle jeszcze panuje. Utworzoną została milicja, złożcna z 1000 liberałów a oprócz tego organizacja robotnicza. Patrolują po nocach. Oprócz tego dla stłumienia ewentualnie rozruchów antiżydowskich umieszczono wojsko w podwórzach sklepowych i domów prywatnych. Stwierdzono, że rozruchy przeciw żydom odbyły się w 63 miejscowościach.

**Petersburg.** Żydzi tutejsi uciekają masami do Finlandji.

W Dorpacie obawiają się także rozruchów antiżydowskich.

W Jekaterynosławiu podczas 3 dniowych rozruchów zniszczono 122 sklepów, 54 magazynów, 40 mieszkań, 50 domów spalono. Zabito tam 25 chrześcjan i 70 żydów.

**Kiszyniew.** Onegdaj w tutejszem więzieniu wybuchł bunt. Zbuntowani więźniowie podpalili gmach więzienny. Wezwano wojsko, które dało salwę. Wielu więźniów jest zabitych i wielu ranionych.

**Kiszyniew.** O wybuchu tutejszych rozruchów antiżydowskich opowiadają teraz szczegóły następujące: Gdy wobec rozruchów w Odessie udała się deputacja żydów tutejszych do gubernatora z prośbą o zarządzenie środków ochronnych, zawołał gubernator: „I wy domagacie się wolności. Wy macie być wolni“. Gdy deputacja wyszła z pałacu, odezwały się na ulicy strzały. Pokazało się, że strzelano z pałacu gubernatora. Czterech żydów padło na miejscu. To było hasłem

do rozruchów. W jednej chwili pojawiła się uzbrojona czarna sotnia, która rabować i mordować poczęła. Gubernator nie chciał żydom, chcącym uciekać z Kiszyniewa, udzielić 5 dniowych przepustek. Miasto Kalarysz w Besarabji i miasto Akkermann spłonęły doszczętnie.

**Odessa.** Ponieważ rozpuszczono pogłoskę, jakoby w uniwersytecie urządzono magazyny broni w celach rewolucyjnych, profesorowie w obecności reprezentantów zarządu miasta przeszukali wszystkie ubikacje i przekonali się, że pogłoska jest nieuzasadnioną. Uniwersytet zamknięty, ponieważ obawiano się zamachów na niego.

**Odessa.** Deputacja miejska udała się do Petersburga i prosiła Wittego o zniesienie stanu wojennego. Sensację wywołuje oświadczenie grupy oficerów, ogłoszone w pismach tutejszych, że podczas rozruchów antiżydowskich, gdy chcieli wystąpić w obronie napadniętych — przeszkodziły im w tem władze tutejsze.

**Moskwa.** Panuje tu jeszcze ciągle panika pomiędzy żydami. Utworzono komitet bezpieczeństwa, który rozdaje broń pomiędzy mieszkańców zagrożonych. Pojawiła się odezwa, podpisana przez 7 związków, która wzywa ludność do zorganizowania samoobrony. Na rogach ulic pojawiły się plakaty prezydenta miasta z energicznym protestem przeciw podburzaniu tłumów przez „patrjotów“ i z usilną prośbą o spokój.

**Berlin.** „Vossische Ztg.“ donosi, iż wskutek wydarzeń w Kronsztadzie na giełdzie berlińskiej zapanowała ogromna panika.

Z Lubeki donoszą, iż wszystkie parowce przepełnione są uciekinierami z Rosji.

**Londyn.** Donoszą tu, iż w rokoszu kronsztadzkim brało udział 2000 marynarzy, 1000 ludzi z 7 bataljonu piechoty i kilkuset z 4-tego, a do nich przyłączyło się około 5000 pospólstwa.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Drohobycz.** W sobotę przed licznie zebraną publicznością zdawał dr. Roszkowski sprawozdanie poselskie z ubiegłych sesji parlamentarnych a po odpowiedzi na kilka interpelacji, uchwalono mu zaufanie.

Burmistrz *Niewiadomski.*

**Wiedeń.** Nominacja posła Forzta na szefa sekcji ogłoszona zostanie niebawem.

**Wiedeń** 12. listopada. Ogłoszenie rektora uniwersytetu zawiadamia, iż uniwersytet otwarty będzie w poniedziałek dnia 13. b. m. i wzywa studentów, aby powstrzymali się w murach uniwersytetu od wszelkich gwałtów, demonstracyjnych śpiewów i hałasów, gdyż w przeciwnym razie uniwersytet będzie zamknięty na całozimowe półrocze. Ogłoszenie przypomina zarazem dawną uchwałę senatu akademickiego, która wprawdzie zaznacza niemiecki charakter uniwersytetu, ale z drugiej strony stwierdza równe prawo wszystkich studentów do traktowania według ustaw akademickich. Zasadę tę senat akademicki na posiedzeniu dnia 6. b. m. w zupełności zatwierdził.

**Wiedeń.** Dziś o g. 10 przedpołudniem przybył na dworzec kolei Północnej król Alfons hiszpański. Oczekiwali go na dworcu cesarz, arcyksiążęta i liczni dygnitarze. Ulice, któremi król przejeżdżał, były udekorowane. Przed Burgiem wojsko tworzyło szpaler.

**Wiedeń.** Niedawno jedno z pism wiedeńskich doniosło, że ustąpienie komenderującego w Budapeszcie ks. Lobkowica nastąpiło z powodów politycznych, a w szczególności z powodu jego udziału w głosowaniu w Izbie magnatów d. 10. października br. Biuro korespondencyjne jest upoważnione z urzędowej strony wojskowej do oświadczenia, że wiadomość ta jest zupełnie mylna i że ks. Lobkowic jedynie ze względu na stan swego zdrowia przeszedł na emeryturę.

**Budapeszt.** Dzienniki donoszą, że podczas wczorajszych demostracji w Pięciokościołach aresztowano 28 socjalistów. Liczba rannych wynosi 40.

**Paryż.** Dzienniki konserwatywne, nacjonalistyczne i umiarkowane republikańskie wyrażają radość z powodu ustąpienia ministra wojny B e r t e a u x'a, podnosząc, iż jego ustąpienie jest szczęściem dla armji, przyczem wzywają Rouviera, aby teraz na stanowisko ministra wojny powołał generała. Słychać jednak, że stronnictwa radykalne sprzeciwią się temu żądaniu. Ze strony konserwatywnej zapewniają, iż Berteaux spodziewał się, że przez swe ustąpienie wywoła upadek całego gabinetu. Na radzie gabinetowej minister Etienne oświadczył, że gotów jest objąć portfel ministerstwa wojny. Jako następcę jego na fotelu ministerstwa spraw wewnętrznych wymieniają Sarriena.

**Paryż.** Rada gabinetowa uchwaliła, że minister spraw wewnętrznych Etienne obeimie tekę ministerstwa wojny, minister marynarki admirał Thomson tekę ministerstwa spraw wewnętrznych, minister handlu Dubief tekę ministerstwa marynarki, a były minister i deputowany Frouillot tekę ministerstwa handlu.

**Paryż.** Współpracownik „Echo de Paris“ rozmawiał z bawiącym tu W. ks. Cyrylem, który oświadczył, że tylko z powodu jego wygnania z Rosji, ojciec jego W. ks. Włodzimierz podał się do dymisji.

Hr. Witte — mówił W. ks. Cyryl — jest człowiekiem zupełnie odpowiednim do uspokojenia umysłów w Rosji. Jeżeli niektórzy sądzą, że chce on zostać p r e z y d e n t e m r e p u b l i k i r o s y j s k i e j, to przesadzają mocno; Witte jest człowiekiem bardzo ambitnym, ale lojalnym sługą cara.

**Londyn.** Do „Daily Telegraph“ donoszą z Tokio, że były prezydent parlamentu Jono, który był głównym mówcą na zgromadzeniach przeciw zawarciu pokoju, oraz kilku innych wybitnych polityków aresztowano pod zarzutem udziału w ostatnich rozruchach.

Półurzędowe pismo „Kokumin“ donosi, że, aby wdrożyć lepsze stosunki między Rosją a Japonją, wkrótce wysłany będzie z Petersburga do Japonji W. ks. Aleksander Michałowicz, a z taką samą misją uda się jeden z książąt japońskich do Petersburga.

**Tokio.** Parlament zwołano na 25. grudnia.

### O powszechne prawo wyborcze.

**Zagrzeb.** Wczoraj wieczór poczęły się znów gromadzić tłumy na placu Preradowicza; policja zgóry zarządziła przygotowania i rozprószyła tłum, zanim przyszło do wykroczeń. Ulicami przechodziły patrole policji i żandarmerji. Na placu Jelacicsa ustawione było wojsko. Noc minęła spokojnie. Dziś rano widać jeszcze było w mieście patrole. Policja nakazała zamykać bramy domów o godz. 7. wieczór, lokale o g. 9. a kawiarnie o g. 11. w nocy. U n i w e r s y t e t jest aż do dalszego zarządzenia z a m k n i ę t y.

### Sejmy krajowe.

**Insbruk.** Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu, które trwało do godz. 1 w nocy, dyskutowano nad zasadami ustawy o reformie ordynacji wyborczej do Sejmu, według projektu p. Grabmayra. Główne postanowienia są następujące:

1) zaprowadzenie tajnego wyboru we wszystkich kurjach; 2) utworzenie powszechnej kurji wyborczej z 7 mandatami; prawo głosu w tej kurji mają mieć wszyscy zamieszkali od dwóch lat w danej miejscowości; 3) rozszerzenie prawa wyborczego w miastach i gminach wiejskich na cenzus 3 kor.; 4) pomnożenie mandatów miast o 4 a z kurji innych o 10; 5) podział kurji większej własności na włoską i niemiecką.

Wniosek p. Puscha o utworzenie osobnej kurji wyborczej dla osób pozbawionych dotychczas prawa wyborczego odrzucono po oświadczeniu namiestnika hr. Schwartzenaua, że rząd obstaje przy dotychczasowym ustroju kurji. Natomiast uchwalono utworzyć osobne okręgi miejskie w kurji powszechnej.

### Obstrukcja na austrjackich kolejach.

**Wiedeń.** W sobotę popołudniu do prezydenta gabinetu br. Gautscha przybyła deputacja przemysłowców, aby wobec zastoju na liniach kolejowych, groźnego bardzo dla przemysłu, usłyszeć na kwestję jego zapatrywanie. Br. Gautsch przyjął deputację nader uprzejmie i podniósł, że rząd ubolewa nad tem, że służba kolejowa łączy kwestję płac ze sprawą reformy wyborczej. Wskazał na ostatnią enuncjację rządową w „Wiener Abendpost“, która jasno określa zamiary rządu. Wyraził ubolewanie, że agitacja za powszechnem prawem głosowania idzie tak daleko, iż wciąga w wir swój nawet koronę. Stwierdza, że monarcha nigdy nie zamykał się przed żądaniami czasu, że zawsze dążył do tego, aby utrzymać istotę państwa w harmonji z publicznym duchem i rozwojem nowożytnym. Zresztą rząd sam wyłącznie bierze na siebie wszelką odpowiedzialność. Dalej podniósł br. Gautsch iż rząd za przyzwoleniem cesarza zajął się już pracami około reformy wyborczej, która opierać się będzie na podstawach nowożytnych wymagań czasu. Rzeczą parlamentu będzie łącznie z rządem sprawę tę załatwić jeszcze w tym okresie wyborczym. Co się tyczy kwestji płac, to rząd gotów jest uwzględnić słuszne żądania służby kolejowej, przyczem nie może spuścić z oczu finansów państwowych. Rząd zdecydowany jest przeznaczyć znaczną kwotę na polepszenie płac służby kolejowej. *Conditio sine qua* atoli jest, aby personal powrócił do normalnej służby. Gdyby służba kolejowa żądaniu temu nie dała posłuchu, to rząd jest zdecydowany zastosować wszystkie przysługujące mu środki celem utrzymania bezpieczeństwa publicznego ruchu.

**Salzburg.** W okręgu tutejszej dyrekcji kolejowej opór bierny nie dał się dotąd odczuć przy ruchu osobowym. Komunikacja osobowa i towarowa z Bawarją odbywa się bez przeszkód. Kilku ludzi z personalu osobowego za niestosowanie się do przepisów instrukcji ukarano grzywną.

**Wiedeń.** Dyrekcje kolei państwowych w Wiedniu, w Pradze, Pilznie, Lincu donoszą, że sytuacja wszędzie jest korzystna. Spóźnienia są mniejsze, personal pracuje pilnie.

W Przedarulanji uchwalono wczoraj rozpocząć bierny opór na kolejach.

**Villach.** Bierny opór kolejarzy okręgu tut. dyrekcji kolei państwowych zupełnie ustał.

**Tryjest.** Bierny spór kolejarzy, do którego oprócz kolei południowej przyłączyli się z soboty na niedzielę o północy także funkcjonarjusze kolei państwowych, dał się w niedzielę uczuć w dziale ciężarowym, mianowicie zamiast 70 wagonów, załadowano tylko 36 wagonów towarami. Kolej południowa ograniczyła przyjmowanie rowerów. Tryjest zaopatrzony jest w węgiel jeszcze na 3 dni.

### Strajk górników.

**Opawa.** W szybie „Gabrjel“ w Karwinie, zastrajkowali onegdaj prawie wszyscy robotnicy. Domagają się podwyższenia płacy. Wczoraj 450 górników nie stanęło do pracy. Spokoju nie zakłócono.

**Opawa.** Dziś rano stawili się w Karwinie wszyscy robotnicy do pracy, tak, że strajk można uważać za ukończony.

## Dział ekonomiczny.

**Wystawa bydła rozpłodowego,** staraniem Tow. gospodarskiego, odbędzie się w maju przyszłego roku we Lwowie. Magistrat udzielił na ten cel targowicy bydlęcej.

**Z galic. banku hipot.** Z dniem 31. października br. wynosił stan 4% listów hipot. k. 67,167.200, 4½% listów hipot. k. 76,119.000, 5% premiowanych listów hipot. k. 3,059.800, łącznie k. 146,346.000, zaś stan asygnacji kasowych k. 2,285.100.

**Budapeszt 13. listopada.**

Pszenica na kwiecień 1906 r. 17·32—17·34, żyto na kwiecień 1906 r. 14·46—14·48, owies na kwiecień 1906 r. 14·56—14·58, kukurudza na maj 1906 14·20—14·22, rzepak na sierpień 25·00 do 25·20.

Oferty: dostateczne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: silne.
Pogoda: pochmurno.

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

**Wiedeń 12. listopada.** G. 2·30. Zamknięcie giełdy. Akcja austr. Zakł. kredyt. 670·25. Akcja węg. Zakl. kredyt. 782·00 Akcja Anglobanku 318·00 Akcja Unionbanku 572·00 Akcje Laenderbanku 441·50. Akcje Bankvereinu 566·75. Akcje Bodencredit 1075·—. Akcje Gal. Banku hipot. 560·00 Akcje kolei państw. 6.9·00. Akcje kolei połud. 121.50. Akcje kolei Elbethal 452·50. Akcje kolei północnej 5680—5710, Akcje kolei czerniow. 582·00. Akcje Alpiny 533.00. Akcje Rima Muranji 533·50 (ex) Akcje prask. Tow. żel. 2650—0000. Akcje fabryki broni 586·—. Akcje tureckie tytoń. 363·00. Akcje Galic. Karpac. Tow. naft. 846·00. Oblig. węg. indemnizacyjne 95·65. Renta majowa 100·00. Renta austr. koron.100·00 Węgierska renta koron. 95·65. 5½ l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·10. 4% listy Banku hipot. 99·00. 4½% Banku hipot. 101·35 5% Banku hipotecznego 112·50 4% Banku krajowego 99·50 4½% Banku krajowego 100·95. 5% komun. obl. banku kr. 000·00. 4% Galic. oblig propinac. 99·70. 4% gal. poż. kraj. r. 1903 99·40. 4% poż. m. Lwowa 95·40. Losy tureckie 147·00 Marki 117·63 Ruble 254·25

Usposobienie po silnym przebiegu z powodu malejącego ruchu strajkowego na kolejach zamknięcie osłabione z powodu słabego Berlina.

## Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności)

**FERRATIN i FERRATOSA** (płynny Ferratin) najlepszy środek wzmacniający przy

**anemji i bladaczce**

przez lekarzy najgoręcej polecone. Ferratin jest preparatem pożywnym, zawierającym żelazo, a sporządzonym w połączeniu z białkiem.

**Pobudza apetyt i trawienie.**

Zdumiewające skutki. Do nabycia w aptekach. Prospekty gratis u fabrykantów.

**C. F. BOEHRINGER & SOEHNE,** Mannheim — Waldhof.

Przy **chorobach żołądka i kiszek** tysiące lekarzy ordynuje stale **Servus kasselskie kakao owsiane** jako bardzo dobrze działający i wzmacniający środek. Prawdziwy tylko w kartonach niebieskich po kor. 1·60 i k. —·90, nigdy bez kartonu.

**Specjalista chorób wewnętrznych**

***Dr. St. Eljasz RADZIKOWSKI***

b. asystent kliniki lekarskiej Uniwersytetu lwow. przeprowadził się na **plac Akademicki 1.**

Operator

**Dr. Franciszek Slęk**

b. I. asystent c. k. kliniki chirurgicznej Uniw. lwowsk. ord. 3—5 **plac Bernardyński 2/a.**

**(Najstarsza renomowana firma).** Od 50 lat istnieje powszechnie znana i poważana firma Fr. J. Kwizdy, c. k. nadwornego dostawcy i aptekarza obwodowego w Korneuburgu. Trzy główne wyroby tej firmy, jak Kwizdy korneuburski proszek pożywny dla bydła, Kwizdy restytucyjny płyn i Kwizdy patentowane paski gumowe dla koni, cieszą się wielkiem wzięciem wszędzie. gdzie tylko mogą być zastosowane. Katalog tej firmy z licznemi rycinami zawierający objaśnienia rzeczy i nadający się dla wszystkich posiadaczy bydła i koni, wysyła się na życzenie darmo i opłatnie.

**Sprawy szlacheckie, kwerendy archiwalne etc. załatwia Biuro heraldyczne, Lwów, Długosza 12.**

**Dobry środek domowy.** Wśród środków domowych, których używać się zwykło jako bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd., zajmuje wyrabiane w laboratorjum apteki Dr. Richtera w Pradze Liniment. Capsici comp. z „kotwicą“ (zastąpienie Pain-Expelleru) pierwsze miejsce. Cena jest niską: 80 hal., kor 1·40 i 2·— za butelkę; każda butelka mieści się w pięknem pudełku, które opatrzone jest znaną kotwicą.

## Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

(Telegr. „Kurj. Lw.“)

**Kraków.** W sobotę w dalszym ciągu obrad walnego zgromadzenia delegatów stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych powzięto na wniosek komisji cały szereg uchwał, dotyczących wewnętrznych spraw; uchwalono między innemi, aby wydział związku wpływał na inne związki, do których należą stowarzyszenia, używające w urzędowaniu języka niemieckiego, aby wprowadziły język polski w miejsce niemieckiego.

Wybrano przez aklamację prezesem na dalsze trzechlecie Wojciecha Biechońskiego. Uzupełniono wydział dotychczasowymi czterema członkami, obecnie ustępującymi i wybrano tę samą komisję rewizyjną. Na tem obrady zakończono.

Wybór miejsca przyszłego zjazdu powierzono wydziałowi.

Do Warszawy do redakcji „Przeglądu współdzielczego“ wysłano następującą depeszę: „Uczestnicy 31. zjazdu delegatów towarzystw współdzielczych w Krakowie pod wrażeniem świtu swobody dla rodaków zakordonowych, przesyłają wyrazy radości z powodu odzyskania praw i wyrażają nadzieję, że niedługo będą mogli pracować wspólnie także na uprawianem przez nasz związek polu akcji współdzielczej. Prezydjum: Biechoński, Ulmer.“



**Brázaya wódka francuska**

wprowadzoną zostaje w handel tylko w flaszkach na wzór umieszczonej obok, ustawowo ochronionych. Na etykiecie, kapsli i korku musi być umieszczoną zapisana marka ochronna, wówczas tylko posiada się rękojmię, że otrzymało się jedynie prawdziwą, sławną z gatunku i skuteczności wódkę **francuską Brázaya.** Należy odrzucać inne wyroby, które ofiarują jako kompensatę za **Brázaya wódkę francuską.** Wszędzie do nabycia.

Zalecona przez Towarz. lekarskie w Krakowie

**Woda Bilińska**

wyrobu naszego Zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego, używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.

**Znacznie tańsza od naturalnej.**

Do nabycia w aptekach i droguerjach, skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego

K. Rzaca i Chmurski w Krakowie.

**COLOSSEUM HERMANÓW.** — Od 1. do 15. listopada. **Balet elektryczny, kwartet Laszlo. „W buduarze mężateczki“,** wodewil. 12 pierwszorzędnych atrakcyj! W niedzielę i święta 2 przedstawienia, o godz. 4 i 8. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

**Kawiarnia Amerykańska** przy ulicy TRZECIEGO MAJA 11. WE LWOWIE.

**Codziennie KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ.**

*Początek o godzinie 9. wieczór.*

**Proszę żądać gratis**



i franco mój duży bogato ilustrowany katalog główny z przeszło 1000 ilustracjami wszystkich rodzajów zegarów niklowych, srebrnych i złotych, marka **Roskopf, Hahn, Omega, Schaffhausen, Glashütte,** jakoteż wszystkich rodzaji solidnych towarów złotych i srebrnych po oryginalnych cenach fabrycznych.

| | | |
|---|---|---|
| Niklowy zegar remontoir | K | 3·— |
| System Roskopf zegar patent | „ | 4·— |
| System Roskopf czarny stalowy zegar remont. patent Roskopf | „ | 4·— |
| Szwajcarski orygin. system Roskopf patent | „ | 5·— |
| Goldin. remontoir, werk „Luna“ | „ | 7·50 |
| Srebrny zegar remontoir, werk „Gloria“ | „ | 7·60 |
| Srebrny zegar remontoir, podwójnie kryty | „ | 11·50 |
| Srebrny łańcuszek pancerz. z pierścieniem do odskakiw. wagi 15 gr. | „ | 2·40 |
| Rosyjski tulski niklowy cylindr. zegar remontoir z werkiem „Luna“ | „ | 9·50 |

Budzik k. 2·90, zegar kuchenny k. 3·—, zegar Szwarcwaldzki k. 2·—. Zegar z kukułką k. 8·50.

Za każdy zegar 3 lata pisemnej gwarancji! Żadne ryzyko! Dozwolona zamiana albo zwrot pieniędzy!

**Pierwsza fabryka zegarów HANNS KONRAD w Brüx, Nr. 1224 (Czechy.)**



**Maszyny do szycia i haftu**

poleca od 33 lat znany P. T. Publiczności

**Skład maszyn**

**Józefa IWANICKIEGO**

mechanika i specjalisty

**Lwów, Hotel George'a.**

Nauki szycia i haftu udziela firma bezpłatnie — agentów nie wysyła. Cenniki darmo i opłatnie.

**Darmo i opłatnie** wysyła próbki i cennik

**wyrobów tkackich**

na żądanie

**MICHAŁ MIĘSOWICZ** TKALNIA w KORCZYNIE.

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż.

**Willa z ogrodem** z komfortem urządzona ze wszystkiemi możliwemi wygodami do sprzedania. 12 wolnych lat. Wiadomość biuro dzienników Plohna, Lwów. 2473

**Poszukuje się kupna około 200 sążni gruntu pod dom** w dzielnicy **Halickiej** lub **Stryjskiej.** Oferty z podaniem warunków nadesłać proszę pod lit. J F. do administracji „Kurjera Lwowskiego“.

**Kamienica** nowa tanio do sprzedania. Wybranowskiego 5. 2474

**Młyn o 2 kamieniach** i tartak, wraz z 37 morgami najlepszej rędzinnej ziemi, w czem 7 mg lasu 2½ łąki w pobliżu miasteczka, 4 mile od Krakowa zaraz do sprzedania za cenę 18 000 zł. Czysty zysk dzienny 6 do 8 zł. z tartaku i młyna o czem na miejscu przekonać się można. Zgłoszenia pod „18 000 zł.“ przyjmuje Administracja „Kurjera“. 2435

**Harceńskie kanarki** z dobrym śpiewem sprzedam. Bojko, ul. Sykstuska 23. 2461

### Wolne posady.

**Muzyka robotników** kolejowych w Nowym Sączu, poszukuje z dniem 1 stycznia 1906 r. **zdolnego kapelmistrza** do prowadzenia dętej oraz smyczkowej orkiestry. Interesowani raczą się zgłaszać pod adresem Wiktor Kimner, Nowy Sącz, Dworzec. 2472

### Poszukują posady.

**Bona,** rodowita Niemka, w średnim wieku, chlubnemi świadectwami, mówiąca po polsku, przyjmie posadę na wsi do dzieci do początkowych nauk. Zgłoszenia Adamowicz, herbata, Brody. 2466

## Dostawa progów dębowych.

**Przedsiębiorstwo Tramwaju lwowskiego potrzebuje**

**3.600 sztuk progów dębowych poprzecznych**

oraz

**6.000 metrów progów dębowych podłużnych**

wyłącznie tylko z drzewa dębowego pochodzącego z zimowych zrębów. — Oferty należy zgłaszać **najpóźniej do dnia 25. listopada 1905** na ręce Dyrekcji przedsiębiorstwa we Lwowie, przy ulicy Józefa Bema l. 10, gdzie można też otrzymać szczegółowe warunki dostawy.

**Nauczyciel** emerytowany władający biegle językiem niemieckim w mowie i piśmie, poszukuje jakiejkolwiek posady. Wyjedzie również na lekcję na prowincję. Zgłoszenia w Administracji dla T. J. 2343

### Nauka.

**Technik** poszukuje za skromnem wynagrodzeniem lekcji, lub zajęcia biurowego. Zgłoszenia W. Alfa, Politechnika. 2458

### Rozmaitości.

**Bilety wizytowe** litografowane i drukowane, karty i listy ślubne, nagłówki na listach i kopertach poleca najtaniej Seyfarth & Dydyński we Lwowie, przy placu Marjackim. 2448

**Ważne dla geometrów.**

Zembrzycki nadgeometra ewidencyjny **zamieniłby chętnie** Brzesko na inną stację służbową w środkowej lub zachodniej Galicji przy kolei leżącą. Brzesko odbudowało się zupełnie i ma świetne połączenie kolejowe.

**Pierścionki, obrączki** oraz wszelkie wyroby złote i srebrne poleca Fr. Kwaśniewski, Lwów, plac Halicki 3. Przyjmuje obstalunki i reperacje. 2066

**Herbatę najprzedniejszą, zbioru majowego, wyborną w smaku, aromatyczną i dobrze naciągającą funt po zł. 3, 2 i 1·60, poleca handel Leonarda Seleckiego we Lwowie, ul. Batorego 2. Wysyłki odwrotnie.** (120)

**Brzytwy** własnego wyrobu angielskie, szwajcarskie i Solingen poleca **JAN LAURUK,** nożownik, Lwów, Halicka 6. 211

**Miód a la Malaga** znany ze swej dobroci, duża szampanówka 1 zł., sprzedaje tylko handel Bodnara. Dla odsprzedających odpowiedni rabat. 326

**Książki** szkolne kupuje najrzetelniej katolicka antykwarnia Köhlera, Batorego 28, tuż koło gimnazjum. 337

**Paryskie artykuły** poleca najtaniej droguerja Menkesa, Lwów, Kaźmierzowska róg Rzeźnickiej. Cenniki darmo. 64

**Pojazdy wszelkiego rodzaju** nowe jako też przejeżdżone polecam w wielkim wyborze, tudzież przyjmuję zamówienia do ślubów na eleganckie ekwipaże z białymi rumakami, pochodzącymi ze stadniny cesarskiej. **M. Nass,** Lwów, Szpitalna 28. 2453

### Mieszkania i sklepy

po 1 ct. od wyrazu.

**Sklep** Kółka rolniczego w Żurawnie do sprzedania. 2456

**4, 3 pokoje** przy ulicy św. Anny 8, Rappaporta 15 i 11/a do wynajęcia. 2440

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: **Henryk Rewakowicz.** Z drukarni W. A. Szyjkowskiego Lwów, Kopernika 5.